

KURYER LITEWSKI

W WILNIE we WTOREK DNIA 12 CZERWCA V. S. 1817 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Oto jest dyploma J. C. Mości, nadające wolność handlu dla portu i miasta *Odessy*, o którym namieniliśmy w poprzedzającym (46) numerze gazety naszej: z Bożej Łaski

MY ALEXANDER I.

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyji, it. d. it. d. it. d.

Przekonawszy się z doświadczenia od tylu lat o dogodnym położeniu Portu Odeskiego, do wyprowadzania różnego rodzaju płodów, w które obfitują południowe Prowincye Państwa Naszego; chcąc oraz ułatwić i rozszerzyć handel zewnętrzny, powiększyć bogactwa narodowe, i zachęcić wiernych poddanych Naszych do doskonalenia przemysłu; Rozkazaliśmy: podać do rozważenia Naszemu Radzie Państwa, projekt zaprowadzenia Portów wolnych na morzu czarnym, zaczynając od miasta Odessy. Przejrzawszy zatem projekt takowy, i po wysłuchaniu zdania Rady Państwa, Nadajemy i Utwierdzamy Portowi i Miastu Odessie prawa wolności handlu, służące Portom Wolnym według prawideł następujących:

1. Obwód miasta i portu, należący do nadanej wolności handlu, oznaczony jest na planie przez Nas potwierdzonym.

2. Wszelkie towary zagraniczne, niewyłączając nawet i tych, których wprowadzenie do Rossyji zabronione jest przepisami taryfy, mogą być wprowadzane bez wszelkich opłat i rewizji do miasta Odessy i obwodu jego. Wyłączają się tylko wszelkie pędzone że zbroża mocne napoje, spirytusy, wódki i t. p. objęte taryfą, a to do roku 1821, w którym się kończy termin dzierżawy gorzałczanej w Odessie.

3. Wyprowadzenie zagranicznych towarów z Odessy, przeznaczonych na różycie się wewnątrz Państwa, nie może być inaczej, jak przez dwie rogatki celne, umieszczone przy wrotach na linii Portu wolnego według ogólnej taryfy, i ustanowień o wprowadzeniu do Rossyji towarów zagranicznych. A przeto wszystkie towary weszłe do Odessy, których wprowadzenie do Rossyji zabronione jest przez taryfę ogólną, nie mogą się przepuszczać przez linię Portu wolnego inaczej, tylko na prawach (transitu) przewozu towarów za granicę stosownie do postanowień, jakie w tej mierze niezwłocznie będą ogłoszone. Te zaś z towarów zabronionych, które niebędą przeznaczone dla przewozu, zostają się wewnątrz miasta i mogą być bezpłatnie wyprawione zagranicę; podobnie i towary Rossyjskie, sprowadzone do obwodu miasta, i niewysłane za granicę, mogą być wyprawione na powrót wewnątrz Państwa bez żadnych celnych opłat.

4. Będąc przekonani, iż prawa te, które się nadają Portowi i Miastu Odessie, uwalniając handel zewnętrzny od wszelkich zatrudnień i opłat celnych, posłużą także i do ochrony poddanych Naszych od zarazy w noszącej się zwyczajnie przez przeciskanie się sekretnym sposobem towarów zakazanych, Rozkazujemy i zobowiązujemy wszystkich w ogóle, i każdego osobno, prowadzącego handel zewnętrzny, równie, właścicieli jak kapitanów okrętów, wchodzących do Odessy, ażeby wszystkie towary bez wyłączenia okazywane były na urzędach kwarantanny, bez najmniejszego zatajenia. Każde naruszenie takowego przepisu tém bardziej bę-

dzie niewymówionem, iż wszystkie towary, będąc wolne od wszelkich opłat celnych, dla samej nawet chciwości nie dają powodu do tajemnego wprowadzania, połączonego częstokroć z narażeniem się na niebezpieczeństwo wniesienia zarazy.

5. Wyprowadzanie towarów z Odessy zagranicę ma się wykonywać według prawideł ogólnych; a przeto przedmioty, które według przepisów taryfy niemożną się wyprowadzić z Rossyji, takowe i z Portu Odeskiego wyprowadzane byź nie mogą.

6. Oprócz rogatki ze strony morza, będą jeszcze dwie inne za wałem, który otaczać będzie miasto i służyć za granicę wolnego handlu. Wszystkie przedmioty przybywające zewnątrz Państwa do Odessy, łądem czy morzem, przepuszczane będą przez takowe rogatki, bez zatrzymania i bez żadnych opłat; lecz te same przedmioty, wychodząc za granicę, ulegają prawom przepisany w ogólnej taryfie, co do opłaty celnych podatków na równi ze wszystkimi innymi portami.

7. Wprowadzenie i wyprowadzenie towarów łądem nieinaczej byź powinno, jak przez dwie oznaczone rogatki, mające miejsce przy wałe otaczającym Odessę. A przeto niewolno mieć żadnych czółnów, łodzi i statków przewozowych do przebycia zatok *Dalnickiej* i *Malej Kuialnickiej*, i w czasie zamrznięcia takowych, nikt niema prawa, niewyłączając nawet i mieszkańców pobliskich okolic, przechodzić pieszo, albo przejeżdżać pod jakimkolwiek pozorem.

8. Ci, którzy mają zamiar odprawienia do środka Rossyji towarów, czy to sposobem tranzytu, czy innym, powinni zawiadomić o tem komorę celną Odesską, która po należytem przejrzeniu wszystkiego, wzięciu przepisanych opłat, przyłożeniu pieczęci do towarów w sztukach, i zapłabowaniu będących w beczkach i pakach, wydaie świadectwo o ilości towarów, mających się przepuścić przez takowe rogatki, z wyrażeniem: wiele się przeznacza na przeprowadzenie *transitem*, a wiele ma się wprowadzić do środka Państwa. Wszystkie paki i beczki, opatrzone pieczęciami, zapłabowane i mające świadectwa, nie inaczej się wypuszczają z komory celnej, tylko, iżby natychmiast wyprawione były przez rogatki. W świadectwach, wydanych na komorze celnej, wyraża się dzień i godzina, w której są wydane, zaś świadectwa takowe natychmiast za zbliżeniem się do rogatek powinny się pokazywać. Na rogatkach przeglądają i sprawdzają liczbę paków, wyrażoną w świadectwie, oglądają czy plomby i pieczęcie są całe i nienaruszone. Po czem, kiedy się wszystko w należytej okaże dokładności, na rogatkach zdeymnią się plomby z przedmiotów, przeznaczonych do środka Rossyji, i zatrzymują się świadectwa dane na komorze celnej. Na przedmiotach zaś, przeznaczonych na *transit*, zostają plomby i wydaie się przewożącemu bilet mający się okazać na komorze celnej, przez którą takowe towary wychodzić będą za granicę Państwa.

9. Towary zagraniczne, przesyłające się z Portu Odeskiego do innych Rossyjskich Portów. Powinny być także okazywane na komorze celnej, która, wzięwszy należną według taryfy opłatę, wydaie świadectwo, wyrażając liczbę paków, miejsc, znaków i nume-

rów, wyraża, iż opłata celna jest wzięta i przykłada pieczęć. — Świadcstwo takowe okazuje się na rogatce, będącej w Porcie, która, obejrząwszy pieczęć i plomby, pozwala ładować na okręty, a uczyniwszy swój nadpis na świadectwie, wraca właścicielowi lub Kapitanowi okrętu, ażeby mogło być okazane na tej komorze celnej, przez którą wchodzić będzie w granice Państwa Rossyjskiego.

10. Każda niezgodność, znaleziona w świadectwach danych z komory celnej, z przedmiotami przewożącymi się, uważa się za podeyscie, i po doniesieniu komory celnej, na której się to okaże, gdzie należy, ma się postępować stosownie do przepisanych prawideł w tej mierze.

11. Wszystkie przedmioty przywożące się lądem ze srodka do Odessy, już dla przesłania za granicę, już dla odprawienia w sposób przeyscia, nieopłatają żadnych celnych podatków przyweysciu do miasta na rogatkach; lecz te z nich, które potem z miasta przeznaczone będą na wywoz za granicę, albo na odprawienie w sposób przeyscia, podlegają ogólnym taryfowym i celnym ustawom.

12. Co się tycze przedmiotów, przewożących się do Odessy morzem z innych Rossyjskich Portow, takowe ulegają ogólnym prawom, przepisami celnymi określonym.

13. Wolność, nadana handlowi Portu i miasta Odessy, nieodmienia bynajmniej środków ostrożności przedsięwziętych w celu uchronienia się od wniesienia zarazy; i dla tego wszystkie w tym względzie przepisy kwarantanny, powinny się dopełniać w najsycisleszey dokładności, pod nąpilniejszym dozorem, przez wszystkich przybywających do Odessy morzem.

14. Przywileje, nadające się teraz miastu i Portowi Odessy, weyda w znaczenie od momentu, kiedy wał przeznaczony na opasanie tego miasta, zupełnie dokończonym zostanie. Wał ten będzie miał szerokość i głębokość potrzebną do przeszkodzenia wszelkiego przeyscia; wyjawszy przez bramy będące przy rogatkach i strażach. Wszystkie w tym przedmiocie wydatki podjęte będą przez samo miasto Odessę. O terminie, do którego wszystkie opisane czynności mają być skończone, i wolność Portu nastąpi, wczesnie oznaymiono będzie.

15. Port i miasto Odessy przez lat trzydzieści używać mają nadających się teraz praw wolnego handlu; po upłynieniu których, stosownie do pożytków stąd wypływających, mogą takowe przywileje być na dal pozwolone albo podniesione. W Petersburgu, Kwietnia 16 dnia 1817 roku.

ALEXANDER.

Autentyk kontrasygnował: *Prezes Rady Państwa Xiążę Piotr Łopuchin.*

Gazeta, *Poczta Północna*, donosi z Petersburga, pod 2gim czerwca: „Przenaywielebniejszy Metropolita i Exarcha, *Barlaam*, uwolniony od zarządu dyecezy i innych obowiązków, w *Gruzyi* sprawowanych, otrzymał rozkaz zasiadania w Najswiętszym Synodzie w *Sankt-Petersburgu*, z pensją zwyczajną członka synodalnego i dożywotnią 2550 rubli; na jego zaś miejsce do *Gruzyi* przeznaczony arcybiskup rizański *Teofilakt*, z nadaniem tytułu Exarchy i pensją roczną 5000 rubli srebr. Dawniejszy arcybiskup telański, *Dosyfej*, uwolniony od sprawowanych w *Gruzyi* obowiązków, ma przemieszkiwać w *Moskwie*, z pensją roczną 2,000 rub. ass.

Jenerał piechoty *Rtyszczew*; wice-admirał *Sablin*; Tayni Radcy, gubernatorowie cywilni, permski *Germes* i moskiewski *Xiążę Dolhoruki*, uwolnieni od obowiązków dotąd sprawowanych, zasiadać mają w Rządzącym Senacie.

Simbirski gubernator cywilny, radca stanu, *Dubiński*, mianowany rzeczywistym radcą stanu, z znaczeniem na gubernatora do *Wronoża*.

Na wakujące miejsce Jenerała kontrolera Wojskowego wydziału rachunkowego mianowany rzeczywisty radca stanu *Michajłow*.

Podkoniuszy dworą *W. X. Jmci Konstantego*, ta si gi 7mej klasy, *Michel*, podniesiony do rangi 6tej klasy.

Radca kollegialny, *Bobiatyński*, przeznaczony do ministryum skarbu dla szczególnych poleceń z pensją roczną 2000 rubli.

Naczelnik Brzeskiego wydziału celnego, radca kollegialny, *Turgieniew*, przeniesiony do ministryum skarbu; a na jego miejsce przeznaczony, uwolniony dla ran ze służby wojskowej półkownik, *Łopuchin*, z przemianą na rangę cywilną radcy kollegialnego.

Radca kollegialny *Samaryn*, należący do kollegium spraw zagranicznych, mianowany Kamerherem dworu *J. C. Mosci*.

Donieśliśmy już o posiedzeniu publiczném Rossyjskiego Towarzystwa Biblijnego, odprawioném dnia 26 p. m.; amieszczamy teraz sprawę, na témże posiedzeniu publiczności zdaną, a ze wszech względów godną wiadomości i zastanowienia, o postępkach działań tego Towarzystwa. Na ten raz dajemy o działaniach wewnątrz państwa: w następnych zaś numerach, o postępie i działaniach w różnych częściach świata.

„W rządzie Towarzystw Biblijnych, Rossyjskie, w działaniach swoich, widoczne nosi znamiona błogosławieństw nieba. Postępy jego w czterech tylko lat przeciągu, w zadziwienie przywodzą i zniewalają do składania chwały i dziękczynienia Przedwiecznemu, który błogosławić raczy, rozszerzaniu pomiędzy nami, nauki zbawienia, przez udzielenie ludziom Boskiego objawienia swego. Więcey już, jak połowa wielkiej ziemi, oyczyzny naszej, napełniona jest oddziałami Rossyjskiego Towarzystwa Biblijnego, które gorliwie też przykładają się do roznoszenia Dobroczyнного światła, słowa żywota pomiędzy ludy, w Rossyi osiadłe, nie tylko wyznające wiarę chrześciańską, ale też i na pograżone w ciemnościach zabobonu i bałwochwalstwa. Dzieło to znajduje wsparcie i pomoc wszelkich stanów zewsząd płyną dobrowolne ofiary na jego zasilenie:

Ofiar takowych weszło do kassy Rossyjskiego Biblijnego Towarzystwa wciągu trzech pierwszych lat, to jest: 1813, 1814 i 1815 ogólnie 412,277 r. — k. w roku 1816 — — — 167,818 — 86 — w roku 1813, 1814 i 1815 wzięto za

sprzedane egzemplarze pisma świętego	45,223 — 46 —
a w 1816 roku	30,160 — 84 —
w 1813, 1814 i 1815 latach przedano i rozestano xiąg Nowego Testamentu	19,915 exempl.
w 1816 roku przedano i rozdano	19,431 —

Wydatki trzech lat pierwszych wynosiły 297,842 r. 47 k. Wydatki roku 1816 — — — 227,770 — 75 —

Przezo pozostało summy na rok 1817: 130,027 — 31 —

Wydrukowano rozmaitych edycyji xiąg Pisma świętego: w pierwszych trzech latach, 17 edycyji we 13 językach, w liczbie — — — 82,100 exemp.

w 1816 roku i dotąd Biblii Nowego Testam.	
w języku Słowiańskim	10,000 — 10,000 exemp.
— Finlandzkim	5,000 —
— Francuzkim	5,000 —
— Zmudzkiem w Wilnie	5,000 —

Kończy się drukować i przedsięwzięto na rok 1817.

Biblii Nowego Test.	
W języku Słowiańskim	20,000 — 5,000 exemp.
— Ormiańskim	5,000 — 3,000 —
— Niemieckim R. Katolic.	5,000 — 5,000 —
— Multańskim	5,000 — 5,000 —
— Greckim	5,000 w Mosk. 5,000 —
— Jeorgiańskim	— — 2,000 —
— Łacińskim w Nitawie	— — 5,000 —
— Derptskim w Derptcie	— — 5,000 —
— Tatarskim	— — 5,000 —

Summa 35,000 — — 40,000 —

Ewangelii.

— Tatarskim	— — 2,000 —
— Kałmuckim	— — 2,000 —

Psalmów.

— Tatarskim	— — 2,000 —
-------------	-------------

Summa 6,000 exemp.

A przeto, od czasu zawiązania Towarzystwa do dziś dnia wydrukowano i drukuje się xiąg Pisma świętego: Wydań 45, w 17 różnych językach, i w liczbie 196,000 exempl.

Czynią się przygotowania do wydania drukiem Stereotypem, w językach: *Polskim, Estońskim, Litewskim, Derptskim i Niemieckim.*

Nadto przekłada się Pismo święte na język *Rossyjski, Tatarski i Korelski*; szukają oraz sposobów przełożenia na *Turecko-Ormiański i Mongolsko-Buratski* język.

W samém Rossyjskiem Biblijnym towarzystwie drukują xięgi Pisma Świętego w 17 rozmaitych językach, a rozdaią we 25, oprócz tych, na które się teraz nanowo przekłada. Słowo Boże czytane jest w Rossyi, i oświeca błogosławionem światłem serca i myśli czytających i słuchających. Po rozmaitych miejscach, mianowicie między mieszkańcami wiejskimi, dni święte i niedzielne poświęcane są zwyczajnie na czytanie słowa Bożego. Pismo święte zarówno wchodzi w chałupy i pałace, w szpitale i szkoły, w podziemne lochy, więzienia i kopalnie, dosięga najodleglejszych krain Syberyi, Kaukazu, Krymu, Jeorgii, przechodzi granicę naszej otczyny, idzie do Persyi, Anatoli, Bagdadu, Stambułu i wysp Archipelagu.

Komitet Towarzystwa Biblijnego Rossyjskiego w dobroczynnych swych trudach zasilany jest przez oddziały jednomyślne, i na tychże prawach zawiązane w *Moskwie, Derpcie, Nitawie, Rydze, Rewlu, Jarostawiu, Arensburgu, na wyspie Oesel, w Kamieńcu-Podolskim, Tule, Woroneżu, Teodozyi, Astrachaniu, Charkowie, Odessie, Symferopolu, Kronsztadzie, Mohilewie, Witebsku, Wilnie, Mińsku, Penzie, Pskowie, Kostromie i Grodnie.* Wiele innych oddziałów czynią przygotowania do rozpoczęcia podobnychże trudów; w miastach zaś powiatowych *Współtowarzystwa, czyli poddziały, są uczestnikami w dopomaganiu Towarzystwu ogólnemu do dójścia do zamierzonego celu, i mogą się nazwać jego czynnymi gałęziami.*

W samym Komitecie Moskiewskiego oddziału zebrano w roku 1816 z dobrowolnych ofiar przesyłanych Towarzystwu - - - - - 11,533 r. 63 k.
Przedano i rozesłano xiąg Pisma ś. za 34,600 — — —
Cała tameczna summa wynosi - - 98,716 — 57 —
Przez inne Komitety oddziałów zebrano ofiar pieniężnych, i wzięto za sprzedanie xiąg Pisma świętego w ciągu trzech lat pierwszych - - - 113,635 — 21 —
W ciągu pierwszych miesięcy terniejszego 1817 r. przesłano z tych oddziałów, które się niezajmują samem drukowaniem xiąg Pisma Święt. 77,113 — — —

Komitety takowe rozdaią także xięgi Pisma Świętego, i mają wszelkie do tego łatwości. Dochodzą do nich z rozmaitych miejsc prosby o Biblię.

Patrząc na tak wielkie postępy Towarzystw Biblijnych w Rossyi, któż nieucznie przekonania w swem sercu, iż dla dójścia do tego, wszelka pomoc ludzka byłaby małą i niedostateczną! I tak *od Boga to pochodzi i dlatego-to dziwno jest w oczach naszych.*

Podobało się Panu, do dokonania swych wielkich przeznaczeń względem człowieka, użyć za narzędzie tegoż samego człowieka. O jak w jego silney Bóskiej prawicy jest wielkiem narzędziem do rozpostrzenia na ziemi Królestwa Chrystusowego, błogosławiony *Monarcha Rossyjski! Jego Cesarzowska Mość,* dopomagając wszelkimi sposobami, *aby Słowo Bożerosta i mnożyło się* pod berłem Jego, oświecając wszelkie pokolenia, zaludniające obszernie granice państwa Jego, okazuje naytroskliwszą opiekę dla Towarzystwa Biblijnego. Oprócz ofiary coroczney 10,000 rubli, kazał ieszcze zaliczyć 15,000 rubli na kupienie papieru; a teraz darował Towarzystwu Biblijnemu dom wielki w stolicy tutejszej, i jednocześnie 15,000 rubli na reparacyą takowego domu przeznaczył. W tym domu umieszczona jest drukarnia Towarzystwa, Xiegarńia, Biblioteka, oraz wyznaczone miejsce, gdzie się sprzedają xięgi Pisma Świętego, i skład na papier i inne drukarskie przedmioty.

Pod tą samą oycowską opieką, i zasilone tą dobroczynną *Cesarza Jmści* prawicą, istnieją dwa jeszcze Towarzystwa Biblijne: *Finlandzkie* w Abo i *Polskie* w Warszawie. *Pierwsze* zawiązane w 1812 roku wydało Biblię w języku Finlandzkim stereotypem, nadto wydrukowało kilka wydań Biblii i xięgi Nowego Testamentu *in quarto*, także w języku Finlandzkim. *Drugie* zawiązało się w przeszłym 1816 roku. *Cesarz Jegomoś* raczył w niem przyjąć tytuł członka, przeznaczył na coroczną zapomogę 3000 złt. pol. i jednocześnie wydać rozkaz 15,000 złotych. Komitet Towarzystwa tego przedsięwziął wydrukować 10,000 exemplarzy xiąg Nowego Testamentu, i otrzymał w darze od Towarzystwa Rossyjskiego 500 takowych exemplarzy.

Ruski Inwalid umieścił dyploma, przez które w nagrodę szczególniejszej gorliwości i podjętej pracy w wykonaniu powierzonych poleceń, *Cesarz Jegomoś*, mianował Swojego Jenerała Adjutanta, Barona *Jomini*, kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2giej klasy wielkiego krzyża.

Królestwo Polskie.

Warszawa d. 14 czerwca.

ROZKAZ DZIENNY Do Woyska Polskiego

w Kwaterze głównej dnia 27 maja 1817 r.
w Warszawie 8 czerwca

Uważałem, że niektórzy Officerowie z woyska noszą wstążkę byłego orderu zwanego *Polączenia* (de la Réunion.) Gdy order ten nie jest uznanym, przeto zakazuje się nosić go pod żadnym pozorem, równie jak wstążkę bez rzezczoney ozdoby. — To samo ma się rozumieć o dawnych orderach Hiszpańskim i Westfalskim.

Naczelnny Wódz

(podpisano) *Konstanty W. X. R.*

Zgodno z oryginałem Jenerał Dyżurny *Rautensträuch.*

Kommissya Rządowa wyznań religijnych i oświecenia wydała następujące obwieszczenie: Chcąc przyspieszyć obsadzenie zdawnymi nauczycielami niezaiętych ieszcze lub otworzyć się mogących miejsc w Szkołach wyższych publicznych, a oraz większej liczbie życzących sobie poświęcić się ważney postudze krajowej w zawodzie nauczycielskim ułatwić środki potrzebnego ukształcenia; postanowiła w roku bieżącym wysłać do Instytutów zagranicznych, kosztem funduszu edukacyjnego sześciu kandydatów sposobiających się na Professorów, a mianowicie do umiejętności fizycznych i matematycznych, którzy nie tylko już ukonczyli z pożytkiem nauki dawane w krajowych szkołach Wojewódzkich, ale nadto w wyższym je stopniu posiadają, i którzy będą mogli udowodnić potrzebne do nauczycielstwa u-sposobienie. Tym końcem Kommissya Rządowa Wyznań i Oświecenia publicznego wzywa mających zamiar stałe oddać się Nauczycielskiemu powołaniu, przeiętych jego ważnością, mających stosowne przyniooty, i życzących sobie korzystać z tej sposobności, ażeby się zgłosili, składając razem dostateczne dowody swoich obyczajów, nauki i zdatności. Ci, których Kommissya Rządowa uzna za odpowiadających zamierzonemu przeznaczeniu, wskazane mieć będą przyszłe obowiązki i warunki, pod któremi wysłanie ich będzie mogło nastąpić.

W dniu 2gim b. mca zakończył się tutejszy pierwszy jarmark walny. Zebrane ztąd rezultata okazują korzyści, których się spodziewać nie można było; odbył szczególniey znaczny był na towary kolonialne, sukienne i płócienne. — Kupcy Rossyjscy wyszli także dobrze na sprzedaży bydła, łoju, skór i końskich włośów, jako też na innych północnych produktach. Wiele lu kupców, którzy zapewne późno o rozpoczęciu Jarmarku walnego wiadomość powzięli, i dopiero po ukończonym tu przybyli, pozostawiali towary swoje na składach do przyszłego jarmarku walnego w listopadzie; inni oświadczyli się na takowy przybydź; a ci którzy na terażniejszym byli nieomieszkają zapewne znajdować się i na drugim, zwłaszcza, gdy im się interesu

handlowe dobrze powiodły, a na przyszłość lepsze wiadoki korzyści im się otwierają, gdy na walny jarmark Listopadowy przybycia znaczniejszej daleko, jak na terazniejszy, liczby nabywców (kupujących), a szczególniej kupców Rossyjskich, spodziewać się można.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Ameryka Południowa.

W gazecie Korrespondenta hamburskiego czytamy z Londynu pod 30 maja: We środę udało się wiele kupców do Admiralicji, dla dowiedzenia się, czy nie otrzymano nowych wiadomości o powstańcach brazylijskich. Odpowiedź była zaprzeczająca. Jedynem, co później udzielonem i do kawiarni Lloyds przesłanem zostało, był następujący

Wypis z listu Admirała Harrey, pisanego do Admiralicji d. 3 kwietnia z Barbados.

„Bardzo wiele własności angielskiej znajdowało się w Pernambuco, gdy tam rewolucja wybuchnęła. Pięć okrętów było zupełnie prawie ładowanych, ale żaden nieotrzymał wolności wyjścia pod żagle. Jeden tylko Rowena otrzymał na to pozwolenie, a to za osobistym wdaniem się Pana Bowen. Wszystkie działa; wszelka broń i amunicja zabrane zostały w porcie ze wszystkich cudzoziemskich okrętów, i użyto wielkiej bacności, dla zapobieżenia powstaniu Negrow, zabierając i składając w bezpiecznym schowaniu wszelką broń, którąby oni użyć mogli.“

Gazeta Courier, z dnia dzisiejszego, zawiera, co następuje:

Pernambuco, d. 18 marca.

„Dnia 8 t. m. wybuchnęła tu rewolucja, do której stał się powodem rozkaz przeszłego Gubernatora na uwieszenie różnych oficerów z regimentów Olindo i Ricife (pierwszy jest regimentem artylleryi). Z obu tych półków aresztowano wiele oficerów. Półkownik pierwszego regimentu przyszedł do baraków, dla spełnienia danych sobie rozkazów, i zabity został od własnego kapitana, który, wczasie tym, gdy był po imieniu wołanym, wskróś go szpadą przeszył. Adjutant gubernatora, który się wkrótce potem ukazał, uległ temuż losowi; obadwa regimenty przeszły na stronę swoich oficerów. Gubernator ustąpił ze sztabem swoim i kilką innymi oficerami do warownego zamku Brun, prawie o ćwierć mili od miasta położonego. Następnego dnia zrana poddał się zamek bez najmniejszego oporu; gubernator i oficerowie jego poszli w niewolę, i zaprowadzeni zostali na statek do Rio Janeiro przeznaczony. Ustanowiono rząd tymczasowy z pięciu osób złożony, a rezydentom angielskim oświadczone, że ich osoby i majątek pod opieką tego rządu zostają. Na okręcie George przyszły depesze do sekretarza stanu stosunków zewnętrznych. Kilku tylko ludzi utraciło życie, a miasto nigdy spokojniejszem niebyło.“

Pernambuco, dnia 28 marca.

„Od czasu przeszłego listu z d. 18go, nie zaszły żadne nowe wypadki polityczne. Oczekują codziennie wiadomości z Bahja względem postanowienia, iakiego się prowincya ta trzymać będzie.“

Z listow Agentów d. m. Lloyds w Lisbonie d. 17 maja.

„Okręt portugalski Camoens, przybywający z Bengalu i Pernambuco, przywiozł wiadomość o powstaniu, które w Pernambuco d. 6, czyli 7 marca wybuchnęło, a na którego czele stoi Jose Martins, należący niegdyś do londyńskiego domu handlowego Burozo, Martins, Durado i Carvalho. Powstańcy ogłosili prowincyą tę za niepodległą i ustanowili rząd tymczasowy; włożyli też embargo na wszystkie okręty i własność portugalską, iako wynagrodzenie za wszelkie ze strony tej nieprzyjazne przeciw nim postępowanie. Okręt Camoens nie zawiał, ale stał przed portem przez 24 godzin, dla nabrania wody, i opuścił to miejsce 17 marca, w którym to dniu słyszeć się dawał mocny ogień w mieście, co zapewne pochodziło z walki między rojalistami, a powstańcami etc. Na okręcie tym przybyło wiele podróżnych, którzy od panującej teraz partyi wysłani być mieli. Cudzoziemskie okręty mogły wolnie zawijać i wychodzić z portu, a opłata od wywozu płodów krajowych była zmniejszona.“

Pakiebot Riga przybył z Pernambuco do Weymouth; listy prywatne przez niego otrzymane, dochodzą do

29 marca. Potwierdzają one, co dla nas jest najważniejszym, szanowanie własności angielskiej i wolne zawijanie i wychodzenie okrętów pod naszą banderą. Powstanie zda się być tylko miejscowem. Wybuchnęło ono d. 7 marca, a d. 29 nie było jeszcze urzędowej komunikacji, ani z prowincjami południowemi, ani z północnemi. Wydana jest odezwa w języku portugalskim, która oświadcza niepodległość prowincji Pernambuco, zaręcza rząd na zasadach liberalnych, wolność wyznań etc. Taiedna, którą dotąd widzieliśmy, była bez daty i zda się być dość dorywczo napisana.

Otrzymane dziś listy z Lisbony dochodzą do 20 maja. Wiadomość o powstaniu, wielkie tam zaprawdę sprawiła wrażenie, ale nie jest uważane za tak rozszerzone, iak wprzód. Żaden znakomitszy dom portugalski nie miał się połączyć z powstańcami. Rząd tymczasowy w Pernambuco złożony był z kupca Martins, iednego Xiędza i dwóch podoficerów. Z Lisbony miało wyszść kilka okrętów wojennych do Ameryki południowej, i spodziewają się, że już z Rio Janeiro wyszły okręty dla blokowania Pernambuco.

Z pewnego źródła, pisze iedna z gazet tutejszych, zapewnić możemy, iż rząd nasz postanowił, nie mieszać się w niczem do nieporozumień między Hiszpanią, Portugalią i ich koloniami, tylko w ułatwieniu środków do powrotu do Europy dla rodziny królewskiej portugalskiej, iesliby tego sobie życzyła. Jesliby w rzeczy samej eskadrę z 6 okrętów liniowych i 12 fregat uzbierać miano, co ieszcze nie jest pewną, tedy zapewne byłoby to iednem z główniejszych iey przeznaczeń.

Jose Martins, stojący na czele powstańców w Pernambuco, jest rodem Portugalczyk, który dawniej wiele lat w Londynie przebywał, i jest charakteru nader przedsiębiorczego.

Ludność Brazylii rachują teraz do 4 milionów ludzi, między tymi półtora miliona Negrow, milion Indyanow, a reszta białych. Ludność, w miarę rozległości kraju, jest mała. Miast nie wiele, a komunikacye dla niedostatku poczt, gościnow, etc. bardzo są trudne.

Jenerał San Martin, w raporcie swoim o zwycięztwie w Chili i zajęciu stołecznego miasta St. Jago, wyraża: że przez zwycięztwo, które dnia 12 lutego nad wojskiem rojalistow odniósł, całą piechotę nieprzyjacielską zniesioną zosatała; że wziął 600 jeńców, między tymi 32 oficerów, całą nieprzyjacielską artylleryą, znaczne magazyny, chorągiew regimentu Chili, etc.

Buenos-Ayres, d. 15 mar. a.

Opanowanie Chili jest najważniejszym wypadkiem w naszej rewolucyi, i zabezpiecza naszą niepodległość. Otwiera ono handlowi naszemu bogatą ziemię, a rządowi naszemu dostarcza 2 miliony talarow (szacunek zdobytego skarbu królewskiego i kontrybucy.) Mieszkańcy, mając teraz dostatek broni, mogą kusić się na wyprawę do Lima. 10,000 Chilińczykow ćwiczy się już na ten koniec, a mnóstwo oficerow francuzkich, którzy temi czasy z Ameryki północnej tu przybyli, przyjęci zostali do służby w nowym tym wojsku.

N I E M C Y

Z Manheimu otrzymano najsmutniejsze wiadomości. Ren i Nekar przez gwałtowną ulewę deszczu, tak bardzo w dniach 27 i 28 maja rozlały, że d. 28 o południu woda dochodziła już tej wysokości, iak była w 1784 i 1789, a wieczorem o godzinie 5tej zerwała i zdruzgotala most na rzece Nekar, a ludzi pracujących po ogrodach nadbrzeżnych od miasta oderzwała. O godzinie 7ej zalała woda publiczne goścince (Chuussée). Ze wszystkich stron słyszano dzwony i strzały na znak potrzeby, bez sposobności dania ratunku; mówią, że wszystkie miejsca nad Renem, aż do Menu są pod wodą. Pod Manheimem woda na Renie przewyższała zwycajną miarę swoją 11 stopami. W Frankforcie, 4ogodziny gwałtowny deszcz, także ogromne poczynił szkody. Ogrody i pola były zalane. Men wystąpił d. 28 ze swego koryta, woda powiększała się aż do nocy prawie co godzinę na stopę. W okolicach Darmstadt woda powyrywała wielkie obszary ziemi; podobne smutne wiadomości dochodzą z Wetteran i innych stron.

WILNO DNIA 12 CZERWCA 1817 ROKU

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Królestwo Wirtemberskie.

(z *Korr. hamb.*) *Stutgard*, dnia 28 maja. Nowe zgromadzenie się stanów, które dziś nastąpić miało, nie skutecznio się z tego powodu, że przez 24godzinny nieustanny deszcz, rzeki tak rozlały, iż komunikacja z *Ulmem* i *Elwangen* zupełnie została przerwana, i deputowani przybydź nie mogli. Rzeka *Nekar* tak się podniosła, jak od 40 lat niepamiętają, i poczyniła ogromne szkody na łakach roli i w budowlu. Król, który bawił o godzinę drogi ztąd w letnim pałacu *Bellevue*, zmuszony był wczora w nocy o godzinie 10tej tu się schronić. Królowa, dla wćiskania się wody do domu, musiała się z okna po drabinie ratować. Fundamenta letniego pałacu mocno są nadwątlone; na dziedzincu na równey ziemi, powyrywało doły i zagrażało zapadnięciem pałacu. Bereyter królewski, który z *Eslingen* do Króla iechał, zachwycony o ćwierć mili od pałacu, od bałwanow wody, pochłoniony został. Człowiek z końmi, który na ratunek iego śpieszył, utonął także. Niemamy ieszcze wiadomości z innych okolic wirtemberskich; atoli obawiamy się najsmutniejszych nowin.

Stutgard, dnia 30 maja. Zawczora wieczorem, mieliśmy tu nową scenę zamieszania: około 80 tutejszych mieszkańcow, szczególniey właściciele winnic, udało się pod dom ministra *von Wangenheim*, a czterech z nich wdarło się do domu. Jeden z ich mówcow wszedł do pokoju ministra; ale wysiliwszy się w dziwacznych zapytaniach swoich, zdawał się upamiętać, widząc zupełną spokojność i przytomność ministra. Tymczasem zbliżyła się straż, a kupa nagle się rozpierschła. Dniem wprzód rozrzucono po domach i innemi sposobami rozszerzono buntownicze pisma.

Wczora chodziła pogłoska, że następney nocy zaydzie scena nader gwałtowna, i że kilka tysięcy ludzi odważyło się opanować przemocą osobę ministra *Wangenheim*. Jeszcze policya nie wysledziła hersztow tego spisku. Tymczasem przy nadchodzący nocy wojsko stało pod bronią; liczne oddziały piechoty i jazdy przeciągały po ulicach i utrzymywały w spokojności i porządku zebrane przed domem ministra pospólstwo. Król sam przebiegł trzy razy konno mimo domu ministra, zapewne dla przekonania się osobiście o środkach zapewnienia spokojności i porządku. A tak przeszła noc bez najmniejszych zaburzeń.

Dzisiaj odprawiły stany znowu pierwszeposiedzenie swoje, na którem królewskie *ultimatum* podane zostało. Następnego poniedziałku stany znowu się zgromadzą, i wtedy dopiero można będzie sądzić o zdaniu większości.

Stutgard, dnia 28 maja: Od deszczu, który zawczora padać zaczął i dotąd nieprzeszał, tak się wszystkie strumienie i rzeki wezbrały, a szczególniey rzeka *Nekar*, że podobney powodzi nikt nie przypomina. W *Kanstadt* na środku miasta wszystkie domy stały w wodzie. Na przedmieściach mieszkańcy zmuszeni byli opuścić domy. Wymieniają już 5 ludzi, którzy w *Kanstadt* utonęli.

A N G L I A

(z *Korr. hamb.*) *Londyn*, dnia 30 maja. Tuteysi assekuranci w kawiarni *Lloyds* z powodu ukazania się na kanale kaprow tunetańskich, zmuszeni zostali uchylić wszelkie assekuracye na hanzeatyckie, czyli północno-niemieckie okręty. Uderza to, że tym sposobem handel do Niemiec dla okrętow niemieckich ścieśniony, a żegluga pod banderą niemiecką jest zatamowana; niektórzy uważają ścieśnienie to cudzoziemskiej żeglugi za główniejszą przyczynę łagodnego postępowania

z kaprami tunetańskimi, które świeżo znowu dwa okręty hanzeatyckie pod samemi brzegami angielskimi zabrały; iednakże świadomsy rzeczy, mają nadzieię, że *W. Brytania*, która dawniey nawet, gdy iey panowania na morzu zaprzeczano, tak mocno opierała się przeciw naruszeniu swego terytoryum, nie ścierpi teraz, iżby na niem rozbóynicy morscy obcym żeglarzom szkodzić mieli.

Ajent domu *Lloyds* w *Deal* donosi pod 27 maja, co następuje: „Wczora zrana o godzinie 11tej, galiota oldenburska *Jean Stagg* z *Antwerpii* do *Havre* z ładunkiem cukru i indigo płynąca, zabrana była, o półtoiry mili od *Dovre*, przez szoner tunetański 12działowy dowództwa *Ox Maney*, który zabrał był także przeznaczony do *Lisbony* hamburski okręt *Catharina*, dowództwa kapitana *Scheel*. Szoner i iego zabory przeprowadzone zostały dzisia zrana przez nasz kuter *Stork* i inny statek, do *Dünen*, i odbywają tam kwarantannę. Jest to ten sam szoner, który z okrętami *Karabash* i *Capitania* z *Tunetu* wypłynął, a pod *Finisterre* z niemi się rozłączył. Dowódzca zapewnia, iż więcey żadnych zaborow nie miał.

Wczora, na radzie gminney miasta *Londynu* uchwaloną została w żywych wyrazach prośba do Parlamentu, przeciw zawieszeniu aktu *Chabeas-Corpus*.

Nieiaki *Benbow* przyprowadzony tu został także, iako zdrajca stanu.

Talma, który tu przybył i bardzo dobrze po angielsku mówi, da tu iedną reprezentacyą. Wczora odwiedził teatr *Covent Garden*, i od właściciele tegoż przyięty był z wielką uprzejmością.

Pewien starzec, mający 94 lat wieku zapisał na kollegium *ś. Piotra* w *Cambridge* 20,000 f. s., które tu w *Londynie*, za życia dawcy gotówką wypłacone zostały, dla uniknienia opłaty od zapisow testamentowych. Dawca sam niechce bydź wiadomym.

Do samego *Liverpool* przybyło w przeszłym tygodniu z *Ameryki* 28,414 beczek mąki.

Dey *Algierski* jest teraz w poróżnieniu z *Bejem* tunetańskim.

Ostatniey soboty umarł w *Heckington*, w hrabstwie *Lincoln*, bogaty kupiec handlujący wołami, imieniem *Jesup*, w 65tym roku swego żywota kawalerskiego. Wybrał on więcey zapewne, aniżeli ktokolwiek dotąd pigulek. Podług księgi iego Aptekarza, wziął, prócz 40,000 flaszek mixtury, 226,934 pigulek.

A U S T R Y A

Z *Wiednia* d. 6 czerw. N. Pan raczył swiego Szambelana i byłego posła przy *Dworze Neapolitańskim*, Hrabiego *Miera*, mianować nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym Ministrem w *Hannoverze*.

Za nowe i pożyteczne wynalazki w przedmiotach kunsztu i przemysłu, rozdał Hrabia *Goess*, Gubernator *Wenecki*, 4 złotych, a 16 srebr. medalow między tych, których dzieła i roboty przez *Kommissyą* C. K. instytutu Umiejętności za najlepsze uznaniem zostały.

JW. Hrabia *Józef* Maxymilian na *Tęczynie Ossoliński*, C. K. rzeczywisty tajny Radca, Prefekt C. K. Biblioteki nadworney w *Wiedniu*, i Kommandor Królewsko-Węgierskiego orderu *ś. Szczepana*, umyślił założyć Bibliotekę publiczną we *Lwowie*, na co mu N. Cesarz i Król z szczególniejszem ukontentowaniem, nie tylko naywyższe swoje dał pozwolenie, ale też także i protektorat Instytutu tego na siebie przyiąć raczył. Biblioteka ta zawiera zbiór ksiązek, które Hrabia w ciągu całego życia swiego z wielkim mozolem i znakomitym nakładem zbierał, a które w wielorakim względzie, szczególniey zaś we względzie *Literatury* *Polskiej* i *Sławiańskiej*, świetnym są skarbem. Będzie

ona po śmierci założyciela przywieziona z Wiednia do Lwowa, umieszczoną w kupionym już gmachu obszernym, i pod nazwiskiem Biblioteki Hrabiego Ossolińskiego dla Publiczności otworzoną. Dla utrzymania i pomnażania oneyże, zabezpieczył Hrabia na dobrach swoich dochód roczny, sześciu tysięcy złotych reńskich w monecie srebrnej, który to dochód w Kassie Stanow galicyjskich, a gdyby tey nie było, w kassie mieyskiej lwowskiej składanym, na potrzeby Biblioteki przez Kuratora oneyże pobieranym i używanym, a co lat pięćdziesiąt, według cen zboża urządzanym bydz ma. Kuratora Biblioteki należeć będzie zawsze do pierwotnego Członka tych rodzin, które Hrabia imieniem do tego wezwał, sama zaś Biblioteka zostawać ma pod bezpośrednim Stanow Galicyjskich dozorem, które to przez nieustający swój wydział wykonywać będą. Oprócz tego raczył J. C. K. Mość rachunki, zachodzące między stanową, lub mieyską kassą, a Kuratorem Biblioteki, od opłaty stępla, a fundusz Biblioteki od opłaty mortuarny i podatku sukcesyonalnego uwolnić. C. K. Sąd szlachecki lwowski jako uprzywilejowaną instancją tegoż Instytutu wyznaczyć, i przez te wszystkie dobrodzieystwa nowy dowód nymności wiey złożyć, iak bardzo każde, do dobra powszechnego i polaru narodowego zmierzające przedsięwzięcie, cenić i wspierać iest gotow.

Z Wiednia d. 4 czer. Nadzwyczajny Ambassador N. Króla Portugalskiego i Brazylijskiego, Margrabia Mariałwa, chcąc zaślubienie N. Arcy-Xiężney Maryi Leopoldyny z N. Królewicem Następcą Portugalskim i Brazylijskim, kojarzące dwa najznakomitsze Domy Monrsze, w dwóch częściach świata węzłami krwi i pokrewieństwa, obchodzić w sposob przyzwoity dostojności obu tych Najjaśniejszych Domow, wielkości tego zdarzenia i powszechnie wynurzoney radości, dał d. 1 b. m. w ogrodzie zwanym Augarten festyn, który gustem, przepychem i wspaniałością odpowiedział zupełnie przeznaczeniu swojemu. Jak Tytea, owa baieczna bogini, dla uroczystego obchodzenia wesela Jowisza z Junoną, uświetniła Olimp ogrodem Hesperydow, tak teraz Ambassador piękne sale i założenia ogrodu Augarten przetworzył czarodziejską siłą przez dobudowania i ozdoby w świątynie i nawy rozkoszy, które urzeczywisziły to wszystko, co tylko o świeście czarodziejskim poezya zawiera. Stały nowe przystępy i portale, nowe sale i komunikacye, a gmachy połączone były bezpośrednio z przepysznie ozdobionemi i oświetlonemi ogrodami. Zewnątrz iak i wewnątrz, gust wszędzie panował, sztuka i okazałość zostawały w najsłodszyim związku i najzupełniejszey harmonii, a ogół morze światła oblewało. Ambassador zaprosił na ten festyn blisko 2,000 osób z najznakomitszey Szlachty, ciała dyplomatyczne i znakomitszych mieszkańców tey stolicy. N. Cesarz, N. Cesarzowa i N. Arcy-Xiężna Marya Leopoldyna, Małżonka Królewica Następcy Portugalskiego i Brazylijskiego, N. Arcy-Xiężę Następcę tronu, N. Królewic Następcę Bawarski ze swoją Małżonką, reszta Arcy-Xiężąt i Arcy-Xiężniczek Austriackich, tudzież Xiężę Sasko-Cieszyński, zjechali się na ten festyn o godz. 9tey. Ambassador rozpoczął bal tańcem Polskim z Małżonką N. Królewica, Następcy Portugalskiego i Brazylijskiego, który trwał aż do godz. 11tey, poczem całe towarzystwo udało się na wieczerzę. N. Dwór iadł u stołu, masytego na 40 osób pod przepysznym w wielkiej sali rozpiętym baldakinem. W pobliskości onegoż były dwa stoły na 30 osób dla Arcy-Xiężąt Karola i Józefa Palatyna Węgierskiego i Małżonek onychże. Reszta gości umieszczoną była w obu nowo-wystawionych pobocznych galeryach, a wielu najobficiej zastawionych, i na 10 do 12 osób nakrytych stołów, tak, iż nie licząc pobocznych stołów i bufetow, 1200 osób siedziało u stołu. Po wieczerzy, około godz. 12zey, udało się znówu całe towarzystwo na salę tańcow. NN. Cesarstwo Lhmość i N. Arcy-Xiężna, Małżonka Królewica Następcy Portugalskiego i Brazylijskiego, odjechali około godziny 2giey. Festyn trwał do godz. 4tey. Jak wielkimi były przepych i usługa, tak wybornym był

porządek i troskliwe zapobieżenie wszelkiemu przypadkowi.

N. Arcy-Xiężna Marya Leopoldyna, Małżonka N. Królewica Następcy Portugalskiego i Brazylijskiego, pożegnawszy się iak nacyzuley z N. Rodziną swoją, wyiechała ztąd wczoray zrana do Liworno, gdzie wsiądzie na okręt i do Brazylii popłynie.

N. Cesarz i Król raczył Xięcia Kaunitz-Rittberg, wyjeżdżającego w charakterze Ambassadorsa do Rzymu, ozdobić W. Krzyżem Królewsko-Węgierskiego orderu s. Szczepana.

Kardynał Hrabia Severoli (były Nuncyusz Papieżyki przy Dworze Austriackim) wyiechał d. 29 z. m. z Wiednia na Monachium do Rzymu.

S z w a y c a r y .

(Z gazety Ruski Inwalid) Pan Muralt, Pastor niemiecki w Petersburgu, tknięty okropną nędzą dającą się czuć w Kantonie Glaris, uczynił opisanie tego smutnego obrazu, i dał wiedzieć o nim w tey stolicy. Już niektórzy z prywatnych obywateli Rossyjskich złożyli do 5,000 rubli, kiedy Hrabia Capo d'Istria zawiadomił o tem Cesarza Imści Alexandra, Monarcha ten natychmiast na takowy przedmiot przeznaczył 100,000 rubli.

Z boleścią uważają w niektórych powiatach Argowii nagły wzrost ducha sekt i fanatyzmu. Niektóre szczególne osoby na złe używając łatwowierności współstwa, podbijają proste umysły wyobrażając im smutne widoki nędzy ludzkiej. Proroctwa dziwaczne pochodzą się między prostym ludem, a niewiadomość i nędza iego, aż nadto sprzyiają zamiarom tych zapalonych umysłów. Policya ma na to baczyć oko.

Z drugiej strony krążą od 8 dni w Kantonie bazylijskim dwa pisma, sprawiające wielkie wrażenie. One się przypisują Pani Krüdener. Jedno z nich ma tytuł: Gazeta dla Ubogich, iakoż rozdaie się ubogim bezpłatnie; drugie iest pod tytułem. Do Ubogich. Pisma takowe dążą do podbudzenia ubogich przeciwko bogatym, i mają wiele podobieństwa do nauki Pöschela. Wyiątki następujące z drugiego pisma, są dostateczne do dania o nich wyobrażenia.

„Pan, powiedziano iest na karcie 3, chce przez klęski i prześladowania przymusić was do wywiecia z kraju, na który sprawiedliwa iego prawica zsyła głody, wojny, powietrza, trzęsienia ziemi i t. p., w którym z wami tak okrótnie się obchodzą, gdzie przykazań Boskich niezachowują, gdzie nie dzielą chleba ze zgłodniałym, wieodziewają nagiego, niedają przytułku nieszczęśliwemu, uciskają wdowy i sieroty, podróżnego w dom nieprzyymują, gdzie was z mieysca na mieysce pędzają, gdzie wydzierają waszę oyczystość, kiedy mąż i żona nie z iednego są kraju; gdzie niepozwalają wam małżeństwa, kiedy niemacie własnego domu, albo pewney do was należącey summy, iednem słowem gdzie prawa ludzkie sprzeciwiają się prawom Boskim.”

I na karcie 9. „Bogacze tego świata, niechcą się teraz stosować do rozrządzeń Opatrzności; wyubodzy, przymuszeni iestście opuścić domy wasze, i czołgać się przed nimi; karzą was kiedy o iakimżnę prosicie, zabraniają wam nawet dawać onę. Otoż iest Królestwo ciemności, Królestwo szatana, który usiłuje wyrwać porządek ustanowiony od Opatrzności i zrywa związki, któremi Bóg połączył bogatych z ubogimi dla dobra ludzkości. Lecz Bóg doskonalszym ieszcze sposobem przywraca to, co szatan wyrzucił, i ten nieprzyiaciel przez złośliwe swoje chęci nietylko niedokazuje czego życzy, ale owszem Bóg wszechmocny na lepsze to wszystko obraca. Bóg tworzy wtenczas nowy porządek rzeczy. Opuszcza bogaczow i zostawie ich samym sobie, tak, iak wszystkich, którzy w sobie samych ufaią, odpychając ubogich, których Bóg przeznaczył za źródło błogosławieństwa dla nich. Sady Boskie wiszą i coraz bardziej ciężą nad niemi, a obce narody wydrą im wszystko to, co posiadają. Wtenczas błogosławieństwo Boże spocznie zupełnie na was ubodzy, którzy staliście się bogatymi przez wiarę waszą, i usłyszycie wkrótce nawet ta na ziemi, to we-

zwanie: *Chodźcie błogosławieni, odziedziczyć Królestwo mojego Ojca, które wam jest przygotowane.*

FRANCYA

Z *Korr. hamb. i gaz. berl. Paryż, dnia 30 maja.* Niejaki *Desbans*, furyer 2go regimentu gwardyi Królewskiej, w garnizonie wersalskim, aresztowany został (jak donosi *Journal de Paris*) na początku tego miesiąca, za to, iż z dwoma towarzyszami swymi najszybciej uczynił zamach, którego zamiarem było pozbawienie życia familii Królewskiej. Sprawa przeciw temu zbrodniarzowi już się rozpoczęła.

Przy terazniejszemu drożyznie potrzeb życia, Król z Xiążętami familii swojej przeznaczili z prywatnych dochodów swoich dawać więcej po jednym *sous* dla każdego podoficera i żołnierza, stojących w okolicach, gdzie ze zwyczajnego żołdu wyżyć niemogą.

Xiążę *Wellington* jest tu wkrótce spodziewany, i trzymać będzie do chrztu nowo narodzone dziecię tu-tejszego pęta Angielskiego.

W *Bordeaux* przez tameczny trybunał osądzeni zostali na śmierć za spisek, znajomy *Raudon*, *Maurry* i 4ch innych, a dziewięciu na wieloletnie więzienie.

Z powodu ciągłych deszczów rozlała bardzo *Se-kwana* i inne rzeki.

Uwięziono tu wczora człowieka, który wiele razy głośno imie *Bonapartego* wywoływał — Wczora na ulicy *Bussey* przytrzymano kobietę, która w żałobnej sukni, z krzyżem z białego drzewa w ręku przechodziła ulicę miast, wołając: „Biada Paryżowi! Biada Francyi! pokutujcie za grzechy wasze!”

Teatr Wileński.

Zmyślone niewiniątko, Komedia we trzech Aktach

przełożona z *Detusza* (*Destouches*) grana 10 czerwca w niedzielę.

Komedia ta należy do drugiego rzędu dzieł dramatycznych francuzkiego poety, który żył 1680 — 1754. W poważniejszych swoich sztukach, jakie są *Filozof żonaty*, *Samochwał*, *Marnotrawca*, zdaniem nawet *Woltera* dał wzór wyższej i delikatniejszej komiczności; drugie, które chciał ożywić, większą wesołością, a do których rzędu i *Zmyślone niewiniątko* należy, nie tyle mu sławy zyskały, i nawet w nowości zjawienia swego nie wiele sprawiły wrażenia. Właśnie w tym ostatnim rodzaju komiczności okazuje się *Detusz* daleko niższym od *Moliera*. W śmiesznościach jego widać ociężałość, więcej dowcipu niż wiernego malowania natury, więcej sztuki i przysady niż oryginalności. Stąd jego *Des Masures* szkolarz, naśladowanie *Molierowskich* pedantów, więcej jest sztuczny niż śmieszny. Takie jest o nim zdanie *Lessinga*. Piękna gra *J.P. Bogusławskiego* niedawna czuć wprawdzie tej wady autora, lecz znawca, porównując ten charakter kreślony przez dwóch rzeczonych Poetów, nie może nie przyznać słuszności zdaniu niemieckiego krytyka. Panna *Izabella Gurska* w osobie *Anieli* nad nadzieję utrzymała trudną sprzeczność charakterów *Margrabianki*, wychowanej troskliwie w *Paryżu* równie jak zaniedbaney *Parafianki*. W wydaniu tylko pierwszego życzyłyby można więcej ślachtetności jak się zdaje, żywości i lekkości w postawie, owoców doskonałego wychowania. Rola kochanka żadnego nie uczyniła wrażenia: nic się tu nie mówi przeciw usiłowaniu *Aktora*, ma on na najlepsze chęci, ale trudno, jak powiada *Zabłocki*, trudno dać pozew naturze. *Margrabina* w pierwszych scenach okazała widocznie przygotowaną przysadę, o której, gdy prędko w ciągu sztuki zapomniiała, reszta daleko lepiej poszła. Inne osoby w sztuce drugiego rzędu, przyzwyczajone, jak się zdaje, rzecz swoją udawały.

Dozwala się drukować: *Z. Niemczewski Prof Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.*

OGŁOSZENIE.

1. Rząd Guberski Litewsko-Grodzieński ogłasza, iż jeśli się gdzie okażą *Sukcessorowie* lub krewni zesłego *Jana Krasuckiego*, byłego na usługach Obywatela *Nosarzewskiego*, aby się jawni do tameczney Magistratry powszechney opieki, z prawami o pokrewieństwie swem dowodami, dla odebrania zostających tam w lokacyi pieniędzy złt. 750, w skutek Ukazu Rządzącego Senatu od Obywatela *Nosarzewskiego* za okrotne ukaranie wzmianowanego człowieka *Jana Krasuckiego* na użytek *Sukcessorów* jego pozyskanych. Maja 25 roku 1817.

Expedytor *Kozma Siedlecki*.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, Kommissya za Naywyższym Ukazem dla rozpoznania długów i majątków byłych *Litt Hetmana* i *Podskarbiego Ogińskich* ustanowiona, w skutek przedpisania *J.W. Ministra Finansów*, rozpatrwszy wszystkie pretensye przez *Possessorów Arędownych dóbr* byłych *Litt. Hetmana* i *Podskarbiego Ogińskich*, przez akta odbytych na gruncie *Weryfikacyów* wyświecone, Postanowiła: przez awizacyą w *Gazecie Kuryera Litto* umieszczającą się, wezwać wszystkich *WW. Possessorów*: ażeby w przeciągu 10 dni od daty niniejszey awizacyi jawni się do tey Kommissyi sami osobiście, lub przez umocowanych prawnie *Plenipotentów*, dla przesłuchania opinii Kommissyi w rzeczonych *Weryfikacyach* zaszła. Roku 1817 mca Junii 7 dnia.

Kommissarz *Dominik Kozakiewicz*.

Archiwista *Antoni Osipowicz Kolleg. Reg.*

Kancellarzysta *Jerzy Giedroyc*.

1. Kommissya Naywyższym Rozkazem na rozpoznanie długów *J.W. Hrabiów Niesiołowskich* w *Upnikach* ustanowiona obwieszcza wszystkie interesowane strony, iż w dniu dwódziestym piątym terażniayszego mca Junii zejść z namowy i Dekret swój między *J.W. Jenerałem Niesiołowskim* a *Kredytorami* i *preteasorami* ogłosić zamierza, i o tym przez *Gazetę Kuryera Litewskiego* ogłosić postanowiła. Datt roku 1817 Junii 2 dnia.

Michał Römer Radcą Stanu Kommissyi Prezydent i Kawaler.

Wacław Klukowski Regent.

1. W miesiącu kwietniu b. r. odbyta została w *Izbie Skarbowey Grodzieńskiej* Licytacya na dobra *J.W. Hrabi Ogińskiego* do Skarbu przyięte i do oddania w arędę na lat trzy przeznaczona. Izba Skarbowa, postępując porządkiem sobie przepisany, o summach z Licytacyi za te dobra oświadczonych doniosła *J.W. Ministrowi Skarbu*, lecz te nie zostały utwierdzone z przyczyny, że nie wyrównywały jedne dochodom wyciągniętym w *Inwentarzach*, drugie tym, które były płacone Kommissyi do rozpoznania funduszow i długow *J.W. Hrabi Ogińskiego* utworzoney. Z tego względu *J.W. Minister Skarbu* postanowił uczynić na nowo Licytacyą, i za oświadczoną z niey wyższą summę oddać dobra w possessyą od *S. Jana v. s.* Stosownie do odebranego w tey mierze zalecenia Izba Skarbowa Grodzieńska przewiduje termin do licytacyi pierwszy 11, drugi 18, trzeci zaś ostateczny 20 dnia t. m. Wzywa więc wszystkich, którzy życzą sobie otrzymać te dobra w possessyą arędowuą, ażeby na wymie-

nione terminu stawić się raczyli w tej Izbie Skarłowej z Ewikcyami prawem przepisane. O tych dobrach dołącza się następną wiadomość z wyrażeniem summ z przeszłej Licytacji za nie oświadczonych.

Nazwiska Dóbr	Liczba Dymów	Ludność płci obojey		Summa rocznego dochodu z licytacji oświadczona	
		Męzk.	Żeńsk.	Rubli	Kop.
<i>w Powiecie Grodzieńskim.</i>					
Majętność Swisłocz z Folwarkami Obrembszczyzną i Bojarami - -	202	523	469	7510	—
Majętność Indura - -	115	182	177	4300	—
Folwark Hlebowicze - -	53	100	73	1016	—
<i>w Powiecie Kobryńskim.</i>					
Majętność Opol - - -	196	445	450	2060	—
<i>w Powiecie Brzeskim.</i>					
Folwark Wielanów - -	4	9	4	202	20

Kolleski Sowiecnik i Kawaler Konstanty Maxymowicz
Antoni Krupowicz Naczelnik Wydziału Ekon.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Mass Platerowsko z Pohizenowską połączonych, w majątności Szttembergu, w Pttcie Duneburskim Gubernii Witebskiej agitujący się, po przemianie Urzędników koła swego, gdy w mieyscu ubyłych komplet z nowych złożonym i ustalonym widział, nadając ciek dziełu, a bardziej zbliżając czynność swą do oczekiwanego od lat 6ciu końca, jedynie, że głosy według prawa przed nowym Kompletem ponowione być powinny; nieco dla stron czasu użyczył; i po dzień 15 Junii wzięcie do namowy odłożył. Skutkiem czego, kiedy JWW. Debitorowie Grąffowie Platerowie Kanclerzycowie, wszelką gotowość ze strony swej oświadczyli, niemniej w tym celu pierwiej odbyte głosy już prawie we wszystkich kategoriach (aby czas nie próżno Sądowy nie schodził) przed Kompletem ponowili, a nowe odczytali; ze strony zaś Kredytow i Pretensorow, od pierwszych dni maja poczynając, kiedy się Sąd w Komplecie złożył, ani jedna osoba aż po datę 4 Junii nieprzybyła. — Taka zatem okoliczność, gdy wyraźną wykazuje opieszłość i nieczułość osob do konkursu niniejszego pretensye swe regulujących, a ztąd otwarta być się widzi, tak czasu Sądowego, jako też upragnioney sprawiedliwości dla stron przewłoka, nadto i z wydatkowych expens na utrzymanie Sądu, strata dla Massy zdradza się; przeto zapobiegając tak szkodliwemu wypadkowi, wstrzymującemu całą czynność, ile jest w mocy Sądu, a najbliżey obierając szrodek awizowania, strony i Publi-

czność przez Gazetę Kuryera Litto ostrzega; iż jeżeli Kredytow i Pretensorowie, jedni dla ponowienia głosow pierwo odbytych, a inni, którzy się dotąd nieintabulowali, dla wyswiecenia swych dopominków, w terminie wyżej wyrażonym niestana, Sąd ma sobie przepisana regułę skutki Remissy w dwóch szczególnie względach wypełnić, to jest: których, JWW. Debitorowie Kredytow pod niestanność, onych dopominki zaapprobuia, lub sprzeczą, in contumaciam wyrokować. ci zaś co przez Debitorow ani zanegowani, ani potwierdzeni będą, z własney winy i niedbałości amissy ulegną, u wiadomia. Roku 1817 mca Junii 4 dnia.

Symon Pakosz Sędzia Ziem. Połocki Prezydujący Exdywizor.

Joachim Bohdanowicz Sędzia Ziem. Pttu Lepello Exdywizor.

Marcin Jodziewicz Pisarz Ziem. Pttu Połłgo Exdywizor.

Ignacy Czyż Sędzia Ziem. Oszmiań Exdywizor.

Raymund Chodźko Z. Oszm. Sędz.

Jerzy Cielica Exdywizorski Rejent.

1. W skutek Dekretu Sądu Magistratu miasta Gubernskiego Wilna, w roku 1816 7bra 25 zapadłego będzie się z Publicznego targu wyprzedawać, plac pusty po Obywatelach Wileń. Jacyniczach pozostały, Jurydykcyi mieyskiej uległy, w mieście Wilnie na ulicy Rudnickiej, nie daleko kościoła S. Stefana leżący, w terażniejszym mca Junii w trzech terminach 20, 25 i 28 z przetargiem na dniu 30 tegoż mca. Zyczący sobie nabyć takowy plac mają się napomienione terminu jawić, a więcey dającemu wyda się przez niżej podpisanego, do tego aktu przeznaczonego urzędnika, prawo wieczyste, żeby zaś do rozdziału takowey, summy za wyprzedż placu wzięć się mający, wszyscy Kredytow, na pomienionym placu ewikcyą mający zeszytych Ignacego i Katarzyny Jacyniczow, do Sądu Magistratu Wileń. z dowodami jawili się, pod upadkiem swych pretensyi, zastrzegam.

Ignacy Karol Łapiński Radny M. W.

1. Pod zawiadywaniem niżej piszącego się, znajdują się do przedania deski sosnowe i dębowe, w części są złożone u XX. Bernardynow, a w części w dworku JP. Ederowey na Antokolu, tudzież karyta Warszawska mało używana. Ktoby sobie życzył kupić, może zemną osobny układ zrobić w każdym czasie, mieszkanie moje u XX. Bernardynow nad bramą.

Wyjeżdżają za granicę

Ogłasza się po raz pierwszy.

Wyjeżdża za granicę do Prus Wileński z gildy kupiec Salomon Heiman z służącym Janem Kudrewiczem dla widzenia się z familią na miesiąc dziwić.

Od dnia 1go następującego miesiąca Lipca, zaczyna się drugie półrocze i odnawia się prenumerata na Gazetę Kuryera Litewskiego. — Cena exemplarza zwyczajna: dla odbierających przez pocztę na pół roku rubli 7 srebrem; prenumerować można w Wilnie, w Expedycyi Gazetney Pocztamtu Litewskiego i w Redakcyi; a w Guberniach na wszystkich kantorach i Expedycjach pocztowych.

DRUGI